

Mirosław S. Szymański

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Polska*

E-mail: mszymanski@aps.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6473-8918

Profesor Oskar Anweiler. *In memoriam***

31 października 2020 r., w szpitalu w Bochum, położonym w Zagłębiu Ruhry, w sędziwym wieku 95 lat – zmarł Profesor Oskar Anweiler – nestor niemieckiej pedagogiki; wykładowca na kilku uniwersytetach świata; mentor licznych wybitnych uczniów; członek światowych prestiżowych gremiów pedagogicznych; inicjator powstania i przewodniczący (do 1991 r.) *Deutsche Gesellschaft fur Osteuropakunde*, czyli Niemieckiego Towarzystwa Wiedzy o Europie Wschodniej; członek zagraniczny (powołany w 1997 r.) Polskiej Akademii Nauk; doktor *honoris causa* Uniwersytetów w Lipsku (2000) i Warszawie (2007); inicjator, animator i uczestnik wielu niemiecko-polskich przedsięwzięć naukowych, m.in. cyklu 14 wspólnych konferencji naukowych w latach 1982–2013; ciągłej wymiany doświadczeń w ramach umowy partnerskiej między Ruhr-Universität Bochum a Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie, wymiany pracowników naukowych i studentów, badań naukowych, wykładów gościnnych, pobytów studyjnych; propagator zdobyczy polskich nauk o wychowaniu w Niemczech, wielki przyjaciel Polski i Polaków.

Dwa dni później, tę wielce smutną wiadomość otrzymałem od mojego niemieckiego, wieloletniego kolegi i przyjaciela Friedricha W. Buscha¹ wraz z jego

* Adres: Instytut Filozofii i Socjologii APS, ul. Szczęśliwicka 40, 02-353 Warszawa

** Finansowanie publikacji: Uniwersytet Warszawski

¹ Gdy dokonywałem korekty tego tekstu – 6 czerwca 2021 r. – dotarła do mnie bardzo smutna wiadomość o jego śmierci. Friedrich W. Busch, emerytowany profesor Uniwersytetu Carla von Osseietzky'ego w Oldenburgu był żarliwym orędownikiem polsko-niemieckiego zbliżenia (programowego i personalnego) i w zakresie nauk o wychowaniu oraz zadeklarowanym rzecznikiem rozwijania dwustronnej współpracy na tym polu – zwłaszcza z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Friedel – jak go nazywali przyjaciele – zmarł 28 maja 2021 r. w Oldenburgu

subtelną sugestią o napisanie dla polskich czytelników wspomnienia o Profesorze; w końcu blisko czterdzieści lat utrzymywaliśmy formalne i nieformalne, naukowe i towarzyskie, osobiste i listowne kontakty.

Bez dłuższego namysłu uznałem, że jestem Mu to po prostu winien. Czynię to także w imieniu wielu Jego polskich przyjaciół, z których prawie wszyscy (poza Stanisławem Palką) z biologicznych względów już od dawna nie żyją – by wspomnieć choćby tylko o niegdysiejszym pedagogiczno-socjologicznym areopagu: Bogdanie Nawroczyńskim, Ignacym Szaniawskim, Mieczysławie Pęcher-skim, Bogdanie Suchodolskim, Wincentym Okoniu, Czesławie Kupisiewiczem, a także o Mikołaju Kozakiewicz i Janie Szczepańskim. Wszyscy oni (poza tym ostatnim) tak czy inaczej związani byli z Wydziałem Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego – głównie jako dziekani i/lub kierownicy katedr.

Ale zaraz potem przyszła refleksja: cóż by miało to być? Obszerne osobiste hermeneutyczne memuary? Zwięzły faktograficzny nekrolog? I od razu obydwie te możliwości w zasadzie, choć nie do końca, odrzuciłem.

Możliwość pierwszą z tej racji, by nie narażać się na absurdalny zarzut – co niestety spotkało mnie już kiedyś – że pisząc wspomnienie o kimś (o profesorze Czesławie Kupisiewicz), tak naprawdę piszę wspomnienie o samym sobie; a czyż może być inaczej, chciałoby się retorycznie zapytać?

Co się zaś tyczy drugiej możliwości, to wystarczy powiedzieć, że powstałby tylko subiektywny i siłą rzeczy ograniczony wybór informacji o osobie, życiu i dziele Profesora Anweilera. A poza tym podstawowe dane na ten temat znaleźć można bez większego trudu w *Nowym Słowniku Pedagogicznym* (2004; wyd. 4 popr.) napisanym przez Jego najbliższego polskiego przyjaciela, prof. Wincentego Okonia, przede wszystkim jednak w pamiątkowej broszurze pod tytułem *Uroczystość wręczenia dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego Oskarowi Anweilerowi* (2007), wydanej nakładem Uniwersytetu Warszawskiego.

I tu zdaje się nieodzowny następujący wtręt. Otóż jest to dopiero trzeci doktorat *honoris causa* nadany z inicjatywy Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego (w przeszłości nazywanego także Wydziałem Psychologii i Pedagogiki, a później Wydziałem Pedagogiki). W roku 1958 otrzymał go Jean Piaget, a w 1989 r. Astrid Lindgren. Tym większa zatem jego waga i znaczenie.

Wobec zasygnalizowanego powyżej dylematu, zdecydowałem się na przyjęcie niecodziennego raczej rozwiązania. Otóż w połowie 2011 r. otrzymałem

w wieku bez mała 83 lat. Zob. biogram: Okoń W. (2004). *Nowy słownik pedagogiczny* (s. 56). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

od Profesora prywatny list (datowany na 18 czerwca 2011 r.) wraz z opowieścią zatytułowaną *Das Haus meiner Kindheit in Stanislau* oraz fotografią Autora na tle domu Jego dzieciństwa; tekst ten otrzymałem raz jeszcze wraz z osobistym listem (datowanym na 6 stycznia 2016 r.) od wspomnianego już Friedricha W. Buscha, kiedy Anweiler (będący od 2006 r. wdowcem) w wyniku bardzo poważnej kontuzji biodra, z wielkim trudem poruszał się po mieszkaniu. Opieką nad Nim i prowadzeniem domu całkowicie zajęła się pracująca u Niego od kilkunastu lat bardzo sympatyczna „pani Anna z Bielawy”, o której wypowiadał się zawsze z największym szacunkiem i wdzięcznością. W obydwu przypadkach odczytałem to jako zawołaną sugestię opublikowania tekstu – gdzież by indziej, jak nie w czołowym polskim czasopiśmie pedagogicznym (zdaniem także moich niemieckich kolegów), organie Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, czyli w „Kwartalniku Pedagogicznym”, w którym Oskar Anweiler zamieścił sporo swoich rozpraw i przez wiele lat był aktywnym członkiem jego Międzynarodowej Rady Naukowej, Programowej i Konsultacyjnej. Niefrasobliwie czekałem na stosowną okazję, powtarzając sobie w duchu „jeszcze nie teraz”. No i stosowna okazja właśnie się nadarzyła, „owe teraz” nieubłaganie nadeszło. Niestety.

Mamy tu zatem do czynienia z osobliwym wspomnieniem Profesora przede wszystkim w postaci pewnego – jeśli wolno mi tu użyć tego neologizmu – „autowspomnienia”, wspomnienia przez Niego samego swojego dzieciństwa.

Niemniej przedstawienie krótkiego biogramu naukowego nie zawadzi:

Oskar Anweiler urodził się 29 września 1925 r. w Rawiczu, zmarł 31 października 2020 r. w Bochum. Studiował na Uniwersytecie w Hamburgu historię, germanistykę, filozofię oraz pedagogikę. Tam w 1963 r. habilitował się, a w 1964 r. podjął pracę w nowo otwartym wówczas Ruhr-Universität Bochum. Nieprzerwanie, aż do chwili przejścia na emeryturę w 1990 r., kierował tam katedrą, której oficjalna nazwa była dość wyszukana: *Lehrstuhl „der Pädagogik mit dem Schwerpunkt Vergleichende Pädagogik”* (tłum. z niem. katedra „pedagogiki z punktem ciężkości na pedagogice porównawczej”).

Profesor Oskar Anweiler był wybitnym specjalistą w dziedzinie pedagogiki ogólnej i porównawczej, a także historii oświaty i wychowania oraz polityki oświatowej. W swoich licznych rozprawach (tłumaczonych na kilka języków obcych: angielski, francuski, włoski, no i oczywiście polski) podejmował problematykę różnych nauk o wychowaniu i szkolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej: w (starej) RFN, (byłej) NRD, i w (zjednoczonych) Niemczech, w Rosji (wraz z ZSRR), naturalnie także i w Polsce. Jest autorem ponad dwustu publikacji. Jego sztandarowym *opus magnum* jest obszerna publikacja *Geschichte*

der Schule und Pädagogik in Rußland vom Ende des Zarenreichs bis zum Beginn der Stalin-Ära (1964, 1978). Czytelnikom o zainteresowaniach komparatystyczno-historycznych polecić można przede wszystkim jego książkę *Bildungssysteme in Europa. Entwicklung und Struktur des Bildungswesens in zehn Ländern: Deutschland, England, Frankreich, Italien, Niederland, Polen. Rußland, Schweden, Spanien, Türkei* (Anweiler i in., 1996).

Uchwałą Senatu Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 21 lutego 2007 r. nadano Profesorowi Oskarowi Anweilerowi, **na wniosek Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego**, tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego. I to jest z całą pewnością najważniejszy argument, pomijając już wszystkie inne, przemawiający za opublikowaniem – w niespotykanej formule – wspomnienia o Nim w „Kwartalniku Pedagogicznym” właśnie.

Swoje wspomnienia o Profesorze, inny mój niemiecki kolega i przyjaciel, Wolfgang Hörner, kończy tymi oto słowy: „Oskara Anweilera nie ma już wśród nas. Ale śladów jego działalności naukowej nie sposób przeoczyć”. No cóż, nic dodać, nic ująć, śmiało mogę się podpisać pod tą opinią.